



Naprawdę renesans apologii

Ks. KRYSZTOF KALUŻA

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego
Opole

Jednym z głównych zadań teologii fundamentalnej jest apologia, czyli obrona i uzasadnienie nadprzyrodzonego charakteru objawienia chrześcijańskiego. Termin „apologia” (gr. *apologia* – „mowa obrończa przed sądem”, *apologesthei* – „usprawiedliwiać” siebie lub drugiego, „tłumaczyć się”, „bronić”, „odpierać zarzuty”) odnosi się przede wszystkim do pism autorów chrześcijańskich II i III w., którzy pragnęli uprawomocnić roszczenia nowej religii chrześcijańskiej wobec judaizmu, kultów pogańskich oraz filozofii greckiej¹. Apologia była więc odpowiedzią na apel św. Piotra: „... bądźcie zawsze gotowi do obrony [*pros apologian*] wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia [*logou*] tej nadziei, która jest w was” (1P 3,15). Wysiłek apologetyczny miał zatem dostarczyć odpowiedzi na zasadnicze pytanie: Jakie rozumne argumenty, jakie sensowne motywy skłaniają do przyjęcia chrześcijaństwa jako religii prawdziwej, tzn. objawionej przez Boga?

Zainteresowanie apologią znacznie osłabło po reskrypcie mediolańskim z 313 r. W teologii katolickiej do jej odnowy doszło dopiero w XVI w., w dobie polemik z protestantyzmem. Kolejnym impulsem do rozwoju myśli apologetycznej była krytyka religii i chrześcijańskiego objawienia w okresie oświecenia. Po II Soborze Watykańskim apologia doznała ponownego osłabienia. Był to czas, kiedy Kościół katolicki otworzył się na inne Kościoły i wspólnoty ekumeniczne, a także na kulturę laicką i świat niechrześcijański, co zaowocowało stopniowym odejściem od postawy konfrontacji na rzecz dialogu i wzajemnego zrozumienia. Nie wszyscy jednak zgadzali się z tego rodzaju zmianą paradygmatu. Wielu upatrywało w tym niebezpieczeń-

¹ Por. Michael Fiedrowicz, *Apologie im frühen Christentum. Die Kontroverse um den christlichen Wahrheitsanspruch in den ersten Jahrhunderten*, wyd. 3 (Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2000), 13.

stwo rozmycia tożsamości chrześcijańskiej, a w konsekwencji zniweczenia Chrystusowego krzyża. Na tym tle pojawił się ciekawy fenomen odżywiania myśli apologetycznej, który doprowadził do swoistego renesansu apologii². Nie jest ona kopią dawnej apologetyki, lecz przyjmuje nową, odmienną postać, określoną przez aktualny kontekst społeczny, kulturowy i religijny. Książka warszawskiego teologa fundamentalnego, Przemysława Artemiuka, pt. *Renesans apologii*³ jest dogłębnią analizą tego fenomenu – dodajmy: jak na razie jedyną. Celem niniejszego przedłożenia jest krytyczna analiza tegoż dzieła.

Książka składa się z dwóch głównych części. Pierwsza, historyczno-metodologiczna, obejmuje cztery rozdziały: *Dzieje apologii* (s. 15-80), *Prekursorzy nowej apologii* (s. 81-124), *Kontekst nowej apologii* (s. 125-162), *Geneza nowej apologii, jej definicja i obszary* (s. 163-215). Część druga, prezentująca obszary zainteresowań nowej apologii, zawiera trzy rozdziały: *Apologia tożsamości człowieka* (s. 219-320), *Apologia obecności chrześcijaństwa w świecie* (s. 321-399), *Apologia Jezusa Chrystusa* (s. 400-541). Całość dopełnia *Wstęp* (s. 5-11) i *Zakończenie – wnioski* (s. 542-548), prezentujące syntetyczne spojrzenie na apologię w perspektywie teologiczno-fundamentalnej.

1. Nowa apologia: geneza i opis zjawiska

Pierwsza część książki przedstawia historię apologii, prekursorów nowej apologii, jej definicję i obszary zainteresowań. Autor słusznie zwraca uwagę, że genezy chrześcijańskiej myśli obronnej należy szukać nie tylko w greckiej starożytności, ale przede wszystkim w polemice z judaizmem⁴. Fakt ten często jest pomijany w opracowaniach naukowych, przez co obraz początków chrześcijańskiej apologii jest zwykle niepełny, skoncentrowany prawie wyłącznie na polemice ze światem pogańskim. Tymczasem to właśnie w sporze z judaizmem wykuwała się nowa świadomość chrześcijan oraz rodziła się argumentacja na rzecz prawdziwości chrześcijańskiego objawienia⁵. Jest to bez wątpienia ciekawy i w wielu miejscach oryginalny wątek rozprawy oparty na materiale źródłowym oraz stosownych opracowaniach naukowych.

² Zob. Marek Skierkowski, red., *Powracanie apologii* (Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2013); Henryk Seweryniak, „Apologia i nowa ewangelizacja”, *Communio* 185 (2014): 5-20.

³ Przemysław Artemiuk, *Renesans apologii* (Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2016).

⁴ Tamże, 36.

⁵ Tamże, 47.

Omawiając polemikę chrześcijaństwa z myślą pogańską, Artemiuk oparł się w dużej mierze na publikacjach Dariusza Karłowicza⁶. Polski filozof i publicysta stawia dość oryginalne i nowatorskie tezy, z którymi jednak w niektórych punktach można polemizować. Szkoda, że autor tego nie czyni. Czytamy na przykład: „Podziwiana przez Justyna mądrość pogan okazuje się (...) skierowanym wyłącznie do wybranych objawieniem, wprawdzie jeszcze niepełnym, lecz podobnie nadprzyrodzonym jak Objawienie Chrystusa. W takim przypadku o afirmacji naturalnych możliwości umysłu nie może być mowy. Rozum nie natchniony przez *Logos* nie jest zdolny do uchwycenia niczego ponad intuicję istnienia Boga i zespół podstawowych praw moralnych”⁷. Pomijając fakt, że dystynkcja „naturalne” – „nadprzyrodzone” jest stosunkowo późna i trudno doszukiwać się jej u wczesnochrześcijańskich pisarzy i apologetów, można zapytać: Czy to mało? Ogólna intuicja istnienia Boga oraz poznanie podstawowych praw moralnych to nic innego jak wrodzone, a przez to uniwersalne możliwości ludzkiego rozumu, o których mówi tzw. teologia naturalna.

Do prekursorów nowej apologii autor zaliczył Blaise’a Pascala, Johna H. Newmana i Gilberta K. Chestertona. Wybór ten jest niewątpliwie trafny, zastanawia jednak fakt, dlaczego w tym gronie nie znalazł się tak wpływowy i znaczący apologeta, jak Clive S. Lewis?

Początki nowej apologii autor wiąże z takimi postaciami, jak André Frossard, Tadeusz Żychiewicz i Vittorio Messori. Do awangardy jej współczesnych przedstawicieli zalicza m.in. Paula Baddego, Waldemara Chrostowskiego, Grzegorza Górniego, Michaela Hesemanna, Dariusza Karłowicza, Krzysztofa Koehlera, Józefa Kudasiewicza, Ryszarda Legutkę, Pawła Mielcarka, Dariusza Oko, Josepha Ratzingera, Jacka Salija, Petera Seewalda, Antonio Sociego, Andrzeja Horubałę, Bronisława Wildsteina, Tomasza Terlikowskiego, George’a Weigla, Macieja Ziembę, Sławomira Zatwardnickiego i Pawła Lisickiego.

Na uznanie zasługuje niezwykle rzeczowe i trafne ukazanie kontekstu nowej apologii⁸. Na tle podjętych analiz Artemiuk podaje również własną, oryginalną definicję nowej apologii, którą uzasadnia od strony formalnej i merytorycznej⁹. Cele nowej apologii ujmuje następująco: „Chce ona ocalić człowieka, broniąc jego tożsamości, argumentując za sensem obecności chrześcijaństwa w świecie i zmagając się z zarzutami przeciwko Chrystusowej wierze, dostarcza racji przemawiających za nią. Realizując swoją misję, wychodzi zdecydowanie poza przestrzeń typowo religijną i doskonale

⁶ Tamże, 59-72.

⁷ Dariusz Karłowicz, *Sokrates i inni święci* (Warszawa: Fronda, 2005), 63.

⁸ Artemiuk, *Renesans apologii*, 163-215.

⁹ Por. tamże, 184n.

porusza się także w »świeckiej« rzeczywistości»¹⁰. Określając relację nowej apologii do apologetyki i teologii fundamentalnej, zauważa natomiast, że „jest ona nie tyle systematyczną i metodyczną refleksją naukową, »lecz warunkuje ją potrzeba zmagania się z aktualnymi argumentami przeciwników, odpieranie zarzutów formułowanych tu i teraz, rozprawianie się z przeciwnikami»¹¹. Przedstawiając proapologijne impulsy *Magisterium Ecclesiae*, autor uwzględnił szerokie spektrum orzeczeń magisterialnych, które poddał gruntownej analizie. Mimo to pominął dwie ważne dla omawianej problematyki encykliki Jana Pawła II – *Redemptoris missio* (1990) oraz *Fides et ratio* (1998).

2. Obszary zainteresowań

Druga część książki prezentuje trzy główne obszary zainteresowań nowej apologii. Pierwszy rozdział dotyczy apologii tożsamości człowieka, tworząc antropologiczny horyzont omawianego zjawiska. Przewodnikami autora są tutaj Ryszard Legutko, Bronisław Wildstein, Tomasz Terlikowski i Andrzej Horubała. Pierwszy z nich apeluje o zachowanie historycznej pamięci oraz uszanowanie tradycji, w świetle której będzie można realnie docenić wysiłek modernizacji i zadbać o dojrzałą podmiotowość; Wildstein akcentuje znaczenie prawdy i odpowiedzialności, pragnąc w ten sposób ocalić człowieka w świecie poddanym dyktaturze dwuznaczności i pozorów; Terlikowski z kolei broni wartości życia ludzkiego oraz kreśli filozoficzno-teologiczne podstawy chrześcijańskiej antropologii, zdolnej oprzeć się zmasowanym atakom zwolenników cywilizacji śmierci; wreszcie Horubała obnaża płytkość i nieporadność współczesnej kultury, by dotrzeć do jej wnętrza, do jej życiodajnych korzeni, i w ten sposób ocalić ją przed samozniszczeniem¹².

Logiczną konsekwencją rozdziału pierwszego jest rozdział drugi, poświęcony obecności chrześcijaństwa w świecie. Współcześni apologetyci, stojąc wobec takich zjawisk, jak sekularyzm, relatywizm moralny, chrystofobia, alethofobia, dżihadyzm czy laicyzacja, pragną wskazać na ocalającą moc wiary i oświeconego wiarą rozumu, uzasadniając w ten sposób potrzebę i sens obecności chrześcijaństwa w świecie współczesnym. Na przewodników tej części opracowania autor obiera Grzegorza Górnego, George'a Weigela i Macieja Ziębę. Pierwszy z nich, idąc za głosem Jana Pawła II, pragnie „walczyć o duszę świata tam, gdzie duch tego świata jest

¹⁰ Tamże, 6.

¹¹ Tamże, 209.

¹² Tamże, 219-320.

najmocniejszy¹³. Miejscami sporu są tu nowożytny areopagi, czyli świat nauki, kultury i środków przekazu. Weigel natomiast, poszukując ewangelicznej postaci katolicyzmu, ukazuje najpierw drogi prowadzące do wnętrza chrześcijaństwa, a następnie formułuje propozycję odnowy katolicyzmu oraz broni wiary przed chrystofobią i dżihadyzmem¹⁴. Z kolei Zięba pyta o stosunek współczesnej Europy do chrześcijańskiego dziedzictwa oraz bada miejsce religii w kulturze ponowoczesnej. Polski dominikanin widzi obronę chrześcijaństwa w pre-ewangelizacji, którą sytuuje na styku dwóch światów: wiary i niewiary¹⁵.

Rozdział trzeci, najobszerniejszy i bodaj najciekawszy, poświęcony został apologii Jezusa Chrystusa. Analizując prace współczesnych apologetów, autor wyróżnia cztery typy argumentacji, które rekonstruuje i stara się poddać krytycznej ocenie. Są to: argumentacja archeologiczna (Michael Hesemann i Paul Badde), argumentacja duchowa (Peter Seewald), argumentacja antyideologiczna (Antonio Socci) oraz argumentacja historyczno-teologiczna (Paweł Lisicki). Warto przyrzeć się tej części rozprawy nieco bliżej.

Podjęmowana we współczesnej teologii fundamentalnej obrona historyczności Jezusa rozpoczyna się nie od badania wiarygodności źródeł pisanych, lecz od szukania archeologicznego potwierdzenia nowotestamentalnych wydarzeń¹⁶. Podobna intuicja badawcza towarzyszy niemieckim dziennikarzom, Hesemannowi i Baddemu, którzy udają się do wykopalisk w przekonaniu, że „historycznego Jezusa z Nazaretu odnajdzie tylko ten, kto warstwa po warstwie dotrze do żywej gleby historii zbawienia”¹⁷. Czytają zatem Ewangelie, ale nie rozstają się również z archeologicznymi przewodnikami, które prowadzą ich do miejsc oznaczonych obecnością Mistrza z Nazaretu. Przyjęta przez nich procedura badawcza składa się z kilku etapów. Najpierw zapoznają się z tekstami Ewangelii, następnie tworzą możliwie najpełniejsze kompendium na temat poszczególnych zabytków archeologicznych. Kolejny krok polega na porównaniu danych biblijnych z wynikami badań archeologów. Wykorzystują przy tym literaturę starożytną, zarówno pogańską, jak i żydowską, relacje zapisane

¹³ Tamże, 322.

¹⁴ Tamże, 345-375.

¹⁵ Tamże, 376-499.

¹⁶ Zob. Aloys Butzkamm, *Mit der Bibel im Heiligen Land* (Paderborn: Bonifatius, 2008); Carsten Calussen, Jörg Frey, red., *Jesus und die Archäologie Galiläas* (Neukirchen-Vluyn: Neukirchener, 2008); Heinrich Fürst, *Im Land des Herrn* (Paderborn: Bonifatius, 2009); Henryk Seweryniak, *Geografia wiary*, wyd. 2 (Warszawa: Biblioteka Więzi, 2010).

¹⁷ Michel Hesemann, *Na tropie Jezusa z Nazaretu. Ziemia Zbawiciela*, tłum. Paulina Kolińska (Kraków: Salwator, 2012), 15.

w pielgrzymkowych *itinerariach* oraz wszelkie wzmianki znajdujące się u pisarzy wczesnochrześcijańskich. Stworzona na tej podstawie „argumentacja archeologiczna zawiera bezpośrednie poświadczenie wiarygodności ewangelicznych przekazów. Dziennikarze rozpoznają zgodność Jezusa z kontekstem judaistycznym, a równocześnie dostrzegają jego odmienność w obrębie religii żydowskiej. Odtwarzając dzieje pierwotnego Kościoła, wskazują na ciągłość między Chrystusem i wspólnotą uczniów a późniejszymi chrześcijanami, w działaniach Rzymian I i II wieku dostrzegają elementy substytucji pogańskiej”¹⁸.

Apologia Jezusa, jaką proponuje Seewald, przyjmuje postać osobistej relacji z lektury Ewangelii. Pragnąc zrozumieć tożsamość Mistrza z Nazaretu, niemiecki dziennikarz tworzy swoistą argumentację duchową. Przez niezwyklej narrację, merytorycznie bardzo kompetentną, rekonstruuje życie Jezusa. Chce w ten sposób bronić Jego Osoby, Jego Bosko-ludzkiej natury, oraz ukazać aktualność Jego przesłania. Niezależnie od ilości naszej wiedzy, zdobytej na drodze poszukiwań prawdy o Jezusie – zauważa Seewald – Jego życie zawsze będzie okryte tajemnicą¹⁹. Mimo to „jest to najbardziej pozytywne, co zostało nam powiedziane o Bogu: Jego potęga to współmiłowanie i współcierpienie. Zaś Jego prawdziwe oblicze ukazuje się właśnie w cierpieniu. Bóg staje się mały, byśmy mogli Go objąć. Tym samym nam, ludziom, ukazana zostaje kontrapozycja dumy i samo-ubóstwienia. Bóg przychodzi jako ktoś, kto porusza nasze serca”²⁰.

Jeszcze inną postać przyjmuje apologia uprawiana przez Sociego. Włoski dziennikarz i publicysta, podejmując się apologii Jezusa, a pośrednio także samego chrześcijaństwa, pragnie najpierw zdemaskować kłamstwa, które legły u podstaw antychrześcijańskiej ideologii, a następnie, odwołując się do badań archeologiczno-historycznych, wykazać wiarygodność opisanych w Ewangelii wydarzeń. Jego publikacje, jak sam przyznaje, to nie dzieła eksperta, egzegety, papirologa czy historyka, ale owoc dziennikarskiego śledztwa, które przybiera postać apologii²¹. Uzasadniając wiarygodność historyczną Ewangelii, Socci rozpoczyna od badania naocznych świadectw. Odwracając oświeceniowy paradygmat interpretacji danych biblijnych, stwierdza, że Ewangelie są „świadectwem zaistniałych faktów”, a nie „świadectwem wiary”²². Ta rodzi się dopiero

¹⁸ Artemiuk, *Renesans apologii*, 421.

¹⁹ Por. tamże, 437.

²⁰ Peter Seewald, *Jezus Chrystus. Biografia*, tłum. Jacek Jurczyński (Kraków: Rafael, 2011), 513.

²¹ Artemiuk, *Renesans apologii*, 438.

²² Antonio Socci, *Wojna przeciwko Jezusowi*, tłum. Anna Gogolin (Kraków: Wyd. św. Stanisława BM, 2012), 93.

po zetknięciu z faktami. „Innymi słowy: dwunastu apostołom nie wydało się, że zobaczyli i dotknęli Zmartwychwstałego, ponieważ kierowała nimi wiara; wręcz przeciwnie: uwierzyli właśnie dlatego, że – wbrew początkowym wątpliwościom – ujrzeni i dotknęli ręką Jezusa, który zaledwie trzy dni wcześniej umarł na krzyżu”²³. Badając z kolei Boską świadomość Jezusa, Socci czyni następujące kroki: najpierw odkrywa jej ślady w publicznej działalności Mistrza z Nazaretu, następnie cofa się i przytacza wszystkie mesjańskie zapowiedzi Starego Testamentu (znajduje ich aż 115), wraz z nowotestamentalnymi tekstami poświadczającymi ich wypełnienie. W końcu zajmuje się uzasadnieniem prawdy o Chrystusowym zmartwychwstaniu²⁴.

Ostatni z analizowanych przez Artemiuka autorów, Paweł Lisicki, to „jeden z czołowych polskich apologetów”²⁵. Jego obrona chrześcijaństwa ma najczęściej postać esejów, które cechuje kompetencja i szerokość spojrzenia. W kontekście współczesnych sporów o Jezusa na uwagę zasługują dwie jego publikacje: *Kto zabił Jezusa?*²⁶ oraz *Czy Jezus jest Bogiem?*²⁷ Pierwsza z nich skoncentrowana jest wokół następującej tezy: Dostępne nam źródła starożytne pokazują jednoznacznie, że „Jezus w żaden sposób nie był niesprawiedliwie skazany przez Rzymian jako buntownik i żydowski bohater, ale został stracony w majestacie prawa rzymskiego (sam siebie nazwał królem), z inicjatywy żydów (według mojżeszowego prawa jako herezyk)”²⁸. Tezę tę ma potwierdzać m.in. reakcja tłumu, który, słysząc wyrok Piłata, woła: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze” (Mt 27,25). Zdaniem Lisickiego formuła ta wyraża odpowiedzialność za śmierć. Użyta wobec Jezusa oznacza wzięcie odpowiedzialności i deklarację Jego winy²⁹.

Z kolei druga z wymienionych pozycji pragnie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie dotyczące boskiej tożsamości Jezusa: „... kto i kie-

²³ Tamże, 93n.

²⁴ Por. Artemiuk, *Renesans apologii*, 477.

²⁵ Tamże.

²⁶ Paweł Lisicki, *Kto zabił Jezusa? Prawda i interpretacja* (Kraków: Wyd. M, 2013).

²⁷ Paweł Lisicki, *Czy Jezus jest Bogiem? Od judaizmu do chrześcijaństwa* (Kraków: Wyd. M, 2014).

²⁸ Artemiuk, *Renesans apologii*, 481.

²⁹ Lisicki, *Kto zabił Jezusa?*, 357: „Popelnił On w oczach obecnych czyn tak karygodny, że nie boją się wziąć tej krwi na siebie, wiedząc, że spada ona na głowę winowajcy. Mateusz pokazuje tylko tyle: tłum ani nie jest żadny krwi, ani okrutny, jest natomiast przeświadczony, że Jezus jest bluźniercą, tak jak osądził Go Sanhedryn, i że zasługuje na śmierć. Dlatego kiedy Piłat się waha i nie potrafi wydać wyroku, tłum zaświadcza o winie Jezusa”.

dy pierwszy raz zaczął uznawać Jezusa za więcej niż człowieka?³⁰. Egzegeza liberalna, stawiająca wyraźną granicę między Jezusem historii a Chrystusem wiary, początki chrystologii sytuowała w wydarzeniach wielkanocnych. Niektórzy egzegeci, akceptując tezę Adolfa von Harnacka o hellenizacji chrześcijaństwa, skłonni są nawet twierdzić, że wiara chrześcijan w Boskość Jezusa jest w istocie zdradą biblijnego judaizmu, a w konsekwencji odstępstwem od czystego monoteizmu (w czym zgadzają się – świadomie bądź nie – z muzułmańską krytyką chrześcijaństwa). Redaktor *Do Rzeczy* przeciwstawia się tego rodzaju poglądom, twierdząc, że to sam ziemski Jezus jest źródłem i podmiotem wiary uczniów. Odwołując się do poglądów Richarda Bauckhama, Larry’ego W. Hurtado i Gordona D. Fee’a, zauważa, że „u podstaw wiary po Zmartwychwstaniu leżała wiara wcześniejsza, która powstała jeszcze za życia Jezusa. Jej źródłem zaś były ostatecznie Jego słowa i czyny³¹. Nie ma innego sensownego rozwiązania tej trudnej kwestii. „Zmartwychwstanie nie stworzyło wiary, ale ją potwierdziło, oczyściło i uwolniło³². I dodaje: „Tylko jeśli bóstwo Jezusa zaczęło się już objawiać i promieniować w czasie, gdy żył, można zrozumieć powszechność i moc wiary, kiedy po swej śmierci objawił się uczniom³³.

3. Uwagi krytyczne

Oceniając wartość naukową prezentowanej monografii, należy przede wszystkim uznać jej oryginalność oraz ważność i aktualność poruszanej w niej problematyki. Od strony formalnej należy podkreślić jasne i przejrzyste uporządkowanie materiału badawczego oraz dogłębną analizę źródeł. Także dobór poszczególnych autorów-apologetów jest trafny i uzasadniony. Dzięki temu Artemiukowi udało się w miarę całościowo i systematycznie spojrzeć na zjawisko „nowej apologii”. Walorem rozprawy jest również fakt, że towarzyszący refleksji namysł teologicznofundamentalny pozwolił autorowi na wydobycie argumentacji zawartej w poszczególnych apologiach i ocenić ją w świetle kryteriów właściwych teologii fundamentalnej. Praca pokazuje również, jak bardzo aktualny kontekst wpływa na kształt i przedmiot apologii. Tradycyjnie ograniczano go do obrony wiary i wartości chrześcijańskich. Z perspektywy przeprowadzonych analiz okazuje się, że stanowisko to nie jest już wystarczające. Chcąc dzisiaj całościowo spojrzeć na przedmiot apologii, należy go poszerzyć i uwzględnić fakt, że

³⁰ Tenże, *Czy Jezus jest Bogiem?* 6.

³¹ Tamże, 311.

³² Tamże, 383.

³³ Tamże, 384.

„obrona zaczyna się już zdecydowanie wcześniej, w obrębie samej cywilizacji, a jej przestrzenią jest człowiek”³⁴. W ten sposób współczesna apologia staje się obroną tożsamości człowieka, która wyraża się w pamięci historycznej, odpowiedzialności za swoje czyny, nienaruszalności życia oraz kulturze, będącej drugą przestrzenią duchowych zmagania o prawdę chrześcijaństwa.

Szkoda natomiast, że autor nie nawiązał – choćby ogólnie – do myśli Jerzego Cudy, Józefa Tischnera czy Leszka Kołakowskiego. Zwłaszcza pierwszy z nich przyznał prym obronie tożsamości człowieka i uznał ją za kluczowe zadanie współczesnej teologii fundamentalnej³⁵. Jego refleksje, niezwykle ciekawe i oryginalne, wciąż czekają na odkrycie i uwzględnienie w aktualnym dyskursie teologicznofundamentalnym. Drugi z nich, Tischner, znalazł wprawdzie swoje miejsce w omawianej monografii, jednak jako przykład myślicieli, którzy, ulegając współczesnym tendencjom, zrezygnowali z apologii na rzecz dialogu³⁶. Czy słusznie? Ton wypowiedzi Tischnera, przyjęty przez niego styl argumentacji oraz sposób postrzegania i opisywania świata, niewątpliwie odbiega od tego, jaki prezentuje większość omawianych w książce pisarzy-apologetów. Czy jednak główną intencją krakowskiego filozofa nie była właśnie obrona chrześcijaństwa, zwłaszcza obrona chrześcijańskiej (biblijnej) wizji świata i człowieka? Szczególne miejsce w myśli Tischnera zajmuje problematyka zła i cierpienia – klasyczny *locus theologicus* chrześcijańskiej apologii, o którym polska myśl teologicznofundamentalna nieco zapomniała³⁷. Szkoda, że nie uwzględniono go w rozprawie, tym bardziej że problematyka ta była również bliska Kołakowskiemu³⁸. Autor *Jezusa ośmieszono-*

³⁴ Artemiuk, *Renesans apologii*, 5.

³⁵ Jerzy Cuda, *Wiarygodna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej* (Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2002), 15: „Teologia fundamentalna prowadzi problematykę konieczności zrozumienia tożsamości człowieka na spotkanie z problematyką konieczności uwzględnienia chrześcijańskiego objawienia. (...) Mając to na uwadze, badawczy całokształt teologii fundamentalnej jest zainteresowany trzema twierdzeniami: w historii ludzkości (1) istnieje otwarty problem tożsamości człowieka, (2) istnieje objawiona możliwość rozwiązania tego problemu, (3) istnieje możliwość podjęcia decyzji racjonalnego zawierzenia temu rozwiązaniu”.

³⁶ Artemiuk, *Renesans apologii*, 128n.

³⁷ Zob. zwł. Józef Tischner, *Spór o istnienie człowieka* (Kraków: Znak, 1998).

³⁸ Zob. np. Leszek Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma... O Bogu, Diablu, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii* (Londyn: Aneks, 1987), 13-39. W przeciwieństwie do wielu współczesnych krytyków chrześcijaństwa, odwołujących się do tzw. argumentu ze zła (J. L. Mackie, G. Streminger, N. Hoerster i in.), Kołakowski prezentuje stanowisko sceptyczne, które

go³⁹ z pewnością nie był klasycznym apologetą chrześcijańskim, jednak w wielu późniejszych publikacjach wprost bronił chrześcijaństwa i chrześcijańskiej cywilizacji. Uwzględnienie takich myślicieli, jak Tischner czy Kołakowski z pewnością poszerzyłoby i wzbogaciło ukazany przez autora obraz współczesnej apologii⁴⁰.

Powyższe uwagi pozwalają też zastanowić się nad tym, czy ukazane w monografii pola zainteresowań „nowej apologii” rzeczywiście pokrywają całą przestrzeń współczesnego sporu o chrześcijaństwo. Zabrakło np. miejsca dla autorów, którzy bronią chrześcijaństwa w sporze z „nowym ateizmem” (Gerhard Lohfink, Alister McGrath, Sławomir Zatwardnicki i inni) lub ukazują jego wiarygodność w konfrontacji z naukami przyrodniczymi (np. Michał Heller, Evan McMullin). Być może autor uznał, że uwzględnienie tej problematyki za bardzo rozszerzyłoby zakres prowadzonych badań, a w konsekwencji niepotrzebnie zwiększyłoby objętość rozprawy, która i tak jest obszerna. Dobrze byłoby jednak zaznaczyć to we *Wstępie*.

Atutem pracy jest niewątpliwie uwzględnienie problematyki dialogu międzyreligijnego, zwłaszcza w aspekcie spotkania chrześcijaństwa z islamem⁴¹. Zarysowany w rozprawie obraz religii Proroka wydaje się jednak niepełny i jednostronny – głównie dlatego, że warszawski teolog fundamentalny nie dyskutuje z poglądami autorów, których referuje. Weigel czy Lisicki mają z pewnością swoje racje, jednak ich obraz islamu jako religii dżihadu i politycznej dominacji niekoniecznie pokrywa się z rzeczywistością. Skrajne stanowisko w tej sprawie prezentuje przede wszystkim Lisicki. Jego publikacja *Dżihad i samozagłada Zachodu*⁴² jest chyba najdobit-

zdecydowanie relatywizuje ateizm, sprowadzając go do jednej z możliwych opcji światopoglądowych. Por. tenże, *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania* (Kraków: Znak 2009), 67: „Ludzie współcześni, którzy obserwują wokół siebie zło, nie stają się przez to niewierzący. Sposób, w jaki niewierzący postrzegają zło, jest już określony przez ich niewiarę, tak że percepcja zła i niewiara wzajemnie się wspierają. To samo dotyczy ludzi wierzących: postrzegają oni zło w świetle wiary, tak więc w każdej chwili ich wiara zostaje nie tyle osłabiona, ile potwierdzona za sprawą tego, co postrzegają. Jest więc niewiarygodne, by w naszych czasach zło miało uczynić obecność Boga wątpliwą. Nie istnieje tu żaden ścisły związek natury logicznej czy psychologicznej”.

³⁹ Tenże, *Jezus ośmieszony* (Kraków: Znak, 2014).

⁴⁰ Wypada w tym miejscu zauważyć, że autor poświęcił Kołakowskiemu obszerny artykuł, który niewątpliwie uzupełnia tę lukę; zob. Przemysław Artemiuk, „Jezus Leszka Kołakowskiego, *Studia Teologiczne* „Nowe życie w Chrystusie”, nr 33 (2015): 9-47.

⁴¹ Tenże, *Renesans apologii*, 155n.

⁴² Paweł Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu* (Lublin: fabryka słów, 2015).

niejszym przykładem tego, jak „stara” i niedialogiczna potrafi być „nowa apologia”⁴³. Szkoda, że autor nie skonfrontował jego poglądów z opinią znawców islamu, takich jak Krzysztof Kościelniak, Adam Wąs, Eugeniusz Sakowicz czy Joachim Gnilka.

Ukazane wyżej braki nie kwestionują wartości całej rozprawy, którą oceniam wysoko, wskazują jednak na jej główny mankament: niewystarczalność krytyki referowanych stanowisk. Autor sygnalizuje wprawdzie pewne niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z „nową apologią”, lecz czyni to bardzo ogólnie, poświęcając temu zagadnieniu zaledwie dwie strony tekstu⁴⁴. To życzliwe i mało krytyczne podejście ujawnia się przede wszystkim w prezentacji poszczególnych pisarzy-apologetów. Rzeczowa i szczegółowa ocena krytyczna została przedstawiona właściwie tylko w odniesieniu do poglądów Socciego⁴⁵. Czy to oznacza, że poglądy innych autorów-apologetów zasługują na pełną akceptację? W każdym razie nie wszyscy zgadzają się z ich opiniami. Na przykład książka Lisickiego *Kto zabił Jezusa?* ściągnęła na siebie sporo krytyki⁴⁶, na którą sam autor wielokrotnie odpowiadał. Szkoda, że Artemiuk nie pokazał tej polemiki, zwłaszcza że jest ona istotnym elementem chrześcijańskiej apologii.

Warto wspomnieć, że, badając współczesne apologie, Artemiuk świadomie nawiązuje do dawnej Warszawskiej Szkoły Apologetycznej (Wincenty Kwiatkowski, Władysław Hładowski, Józef Mysłków i inni), nie przyjmując jednak jej założeń metodologicznych, które umiejscawiały apologię na polu przedteologicznym i religioznawczym⁴⁷. W tym miejscu pojawia się jednak pewna wątpliwość. Otóż opowiadanie się autora za teologicznofundamentalnym ujęciem współczesnej apologii to jedna sprawa, natomiast pytanie, czy badane przez niego apologie rzeczywiście zbudowane są w kluczu teologicznofundamentalnym, a nie apologetycznym, to inna. W moim przekonaniu w pracy zabrakło refleksji nad tą kwestią.

⁴³ Lisicki zarzuca Pawłowi VI i kolejnym papieżom ślepotę i ignorancję wobec oczywistego faktu, że islam jest religią przemocy i terroru. Dlatego wejście Kościoła w dialog z islamem jest po prostu kontynuacją procesu „rozbrojenia i samozagłady chrześcijaństwa”, dokonującego się pod osłoną szczytnych (pseudo)ideałów tolerancji, wolności religijnej i demokracji, które od czasów oświecenia zawładnęły świadomością Zachodu i skutecznie zmierzają ku jego dekonstrukcji; por. tamże, 5-41.

⁴⁴ Artemiuk, *Renesans apologii*, 211-213.

⁴⁵ Tamże, 451-459, 477.

⁴⁶ Np. John Connelly, „Duma i uprzedzenie. Kilka uwag o książce Pawła Lisickiego *Kto zabił Jezusa?*” *Znak* 701 (2013): 22-28. Artemiuk umieszcza tę pozycję na s. 478 w przyp. 289, jednak nie komentuje jej.

⁴⁷ Por. Artemiuk, *Renesans apologii*, 7n.

Dlatego wciąż aktualne pozostaje zagadnienie, jaki charakter mają ukazane w rozprawie apologie – teologicznofundamentalny czy apologetyczny? Ponadto używana w liczbie pojedynczej nazwa „nowa apologia” sugeruje pewną jedność (autor uzasadnia tę jedność, podając aż jedenaście cech wspólnych dla nowych apologii⁴⁸) – czy jedność ta odnosi się również do bazy metodologicznej nowych strategii obronnych?

Pewnym usprawiedliwieniem autora może być fakt, że nowi apologetycy wywodzą się z różnych środowisk intelektualnych, zwykle nieteologicznych i pozauniwersyteckich, w związku z czym wspomniane wyżej kwestie metodologiczne nie są dla nich istotne. Jest nawet wątpliwe, czy w ogóle są im znane. Przedstawione w rozprawie apologie pokazują też, że poszczególni apologetycy budują swoje argumentacje głównie za pomocą narzędzi opartych na własnym wykształceniu (filozoficznym, dziennikarskim, literackim itd.), osobistym studium literatury naukowej w zakresie teologii, historii, archeologii i innych dyscyplin pomocniczych oraz na własnym doświadczeniu wiary, która z czasem stała się dla nich pasją i życiowym zadaniem. Można sobie wyobrazić, że autor mając przed sobą ogrom materiału badawczego, zróżnicowanego pod względem formy, języka, obszaru zainteresowań oraz poziomu prowadzonego dyskursu, stanął przed niezmiernie trudnym zadaniem uchwycenia i opisanego przez siebie fenomenu w całej jego złożoności i różnorodności. Dlatego wspomniany wyżej brak nie podważa wartości naukowej całej rozprawy. Już sama klasyfikacja i szczegółowa prezentacja poszczególnych stanowisk apologetycznych oraz umieszczenie ich w szerokim spektrum chrześcijańskiej tradycji apologetycznej i teologicznofundamentalnej budzi uznanie i świadczy o bardzo dobrym warsztacie naukowym autora. Całość stanowi znaczący i oryginalny wkład w rozwój teologii fundamentalnej oraz przyczynek do dalszych dyskusji na temat miejsca, zadań i charakteru apologii w spotkaniu chrześcijaństwa ze światem współczesnym.

4. Wnioski końcowe

Prezentowana monografia stanowi oryginalny i znaczący wkład w rozwój teologii fundamentalnej. Jak bowiem słusznie zauważa autor, od końca XX w. jesteśmy świadkami powracania apologii. Nie jest ona kopią dawnej apologetyki, lecz przyjmuje nową, odmienną postać, określoną przez aktualny kontekst społeczny, kulturowy i religijny. Fenomen ten, trafnie nazywany przez warszawskiego teologa „nową apologią” (termin charakterystyczny dla środowiska teologów fundamentalnych UKSW), domaga się pogłębionej refleksji naukowej oraz odniesienia do współczesnej teologii

⁴⁸ Tamże, 543-548.

fundamentalnej, która pośród wielu zadań spełnia również funkcję apologijną wzgl. apologetyczną⁴⁹. Omówiona książka jest pierwszym w miarę pełnym i systematycznym opracowaniem tej problematyki. Na uwagę zasługuje fakt, że autor nie ogranicza się jedynie do prezentacji „nowej apologii”, ale nadto stara się ukazać obecną w niej argumentację na rzecz prawdziwości chrześcijaństwa. Dla teologa fundamentalnego jest to o tyle ciekawe, że znakomita większość przedstawicieli omawianego nurtu wywodzi się ze środowisk literackich i dziennikarskich, a nie teologicznych. Nie oznacza to, że ich wysiłki pozbawione są kompetencji i fachowości. Wręcz przeciwnie. Lektura książki pozwala dojść do wniosku, że wielu dzisiejszych apologetów wykazuje się gruntowną wiedzą historyczną, filozoficzną i teologiczną. Jednak nie zmienia to faktu, że ich podejście do apologii jest zasadniczo inne niż zawodowych teologów. Odmienność ta wyraża się przede wszystkim w języku (zwykle jest to język dziennikarsko-publicystyczny) i stylu prowadzonego dyskursu (polemiki, felietony, szkice literackie, eseje, odwołania, opisy), a także w nieskrywanym zaangażowaniu emocjonalnym, nadającym poszczególnym apologiom rys osobisty⁵⁰. Autorowi bardzo dobrze udało się uchwycić ów intelektualny klimat, dzięki czemu jego praca stanowi ważny przyczynek do rozwoju teologii fundamentalnej, zwłaszcza w aspekcie budowania nowych apologii.

Bibliografia:

- Artemiuk Przemysław. *Renesans apologii*. Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2016.
- Cuda Jerzy. *Wiarygodna antropologia. Hermeneutyczny zarys teologii fundamentalnej*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 2002.
- Fiedrowicz Michael. *Apologie im frühen Christentum. Die Kontroverse um den christlichen Wahrheitsanspruch in den ersten Jahrhunderten*. Wyd. 3. Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2000.
- Hesemann Michael. *Na tropie Jezusa z Nazaretu. Ziemia Zbawiciela*. Tłumaczenie Paulina Kolińska. Kraków: Salwator, 2012.
- Karłowicz Dariusz. *Sokrates i inni święci*. Warszawa: Fronda, 2005.
- Kołąkowski Leszek. *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*. Kraków: Znak, 2009.
- Lisicki Paweł. *Kto zabił Jezusa? Prawda i interpretacja*. Kraków: Wyd. M, 2013.
- Lisicki Paweł. *Czy Jezus jest Bogiem? Od judaizmu do chrześcijaństwa*. Kraków: Wyd. M, 2014.

⁴⁹ Por. Marian Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, cz. 1: *Z teorii teologii fundamentalnej* (Lublin: TN KUL, 1994), 141-149.

⁵⁰ Por. Artemiuk, *Renesans apologii*, 186-188.

- Lisicki Paweł. *Dżihad i samozagłada Zachodu*. Lublin: fabryka słów, 2015.
- Rusecki Marian. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. Cz. 1: *Z teorii teologii fundamentalnej*. Lublin: TN KUL, 1994.
- Seewald Peter. *Jezus Chrystus. Biografia*. Tłumaczenie Jacek Jurczyński. Kraków: Rafael, 2011.
- Socci Antonio. *Wojna przeciwko Jezusowi*. Tłumaczenie Anna Gogolin. Kraków: Wyd. św. Stanisława BM, 2012.

Naprawdę renesans apologii

STRESZCZENIE

Artykuł jest krytyczną prezentacją książki Przemysława Artemiuka *Renesans apologii* (Płock 2016). Autor analizuje w niej zjawisko „nowej apologii”, której celem jest obrona chrześcijaństwa wobec zarzutów, podważających jego wiarygodność. Apologia, której renesans obserwujemy, nie jest kopią dawnej apologetyki, lecz przyjmuje nową, odmienną postać, określoną przez aktualny kontekst społeczny, kulturowy i religijny. Artykuł przedstawia pojęcie i genezę nowej apologii, główne obszary jej zainteresowań oraz poddaje krytycznej analizie sposób, w jaki została przedstawiona w omawianej książce. Rozprawa Artemiuka stanowi znaczący i oryginalny wkład w rozwój współczesnej teologii fundamentalnej oraz przyczynek do dalszych dyskusji na temat miejsca, zadań i charakteru apologii w spotkaniu chrześcijaństwa ze światem współczesnym.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, apologia, „nowa apologia”, teologia fundamentalna

True Renaissance of Apology

SUMMARY

The article is a critical presentation of Przemysław Artemiuk's book *The Renaissance of Apology* (Płock 2016). The author analyses the phenomenon of the „new apology” which aims to defend Christianity against allegations that undermine its credi-

bility. The apology, whose renaissance we observe, is not a copy of the old apologetics, but adopts a new, different form, defined by the current social, cultural and religious context. The article presents the concept and the genesis of a new apology, the main areas of its interest, and critically analyses the manner in which it was presented in the book. Artemiuk's dissertation constitutes a significant and original contribution to the development of contemporary fundamental theology and to further discussions about the place, the tasks and the nature of apology in the meeting of Christianity with the modern world.

Keywords: Christianity, apology, „new apology”, fundamental theology

